raz w tygodniu. Porto ryczałtem opłacone.



PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEN KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament miesięczny . . . . Mp. 2500

Cena numeru pojedynczego 700 Mp.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Nowe ceny podane w nagłówku odnoszą się także do poprzednio udzielonych zleceń o ile nie zostaną cofnięte.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. w dziale inser. na okładce . . Mp. 200—
" " na pierwszej str. okładki . . " 400—
" dwuszpaltowy w nadesł. wewn. nru " 800—

Cała str. 165·000 Mp., pół str. 86·000 Mp., ćwierć str 45000 Mp ósma str. 24000 Mp

Redakcja i Admin.: **Kraków, Gredzka 43** — Telefon 3267
Konto P. K. O. Nr .141.120.

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wieczór.

Rok VI. **Kraków, dnia 31-go marca 1923.** **Nr. 13-14.**

TREŚĆ NUMERU:

Naczelny Redaktor: **Dr. Norbert Salpeter.**
Przedruk artykułów dozwolony tylko z powołaniem się na „Przegląd Kupiecki“.

Dr. Norbert Salpeter.

Zagraniczna pożyczka a zagraniczna kontrola.

Ponieważ obecnie wiele się mówi u nas o konieczności uzyskania pożyczki zagranicznej celem umożliwienia zrównoważenia naszego budżetu, a nasi reprezentanci Rządu nie mówią pod jakimi warunkami można uzyskać pożyczkę zagraniczną dla celów sanacji finansów, pozwalamy sobie dla wyświetlenia tej sprawy wskazać praktyczny przypadek na Austrji. Czynimy to z tego powodu, ponieważ plan finansowy p. Ministra Grabskiego rodzi obawy, że będziemy zmuszeni wkońcu pod cięższemi warunkami prosić zagranicę o pożyczkę.

W myśl traktatu genewskiego ustanowiła Liga narodów kontrolora finansowego w Austrji, którego zadaniem jest w myśl prot. III.: „Starać się, by program finansowy Ligi narodów został przeprowadzony i uważać nad sposobem jego przeprowadzenia. Komisarz generalny będzie miał swoją siedzibę we Wiedniu... Tenże winien zawiadamiać Radę Ligi narodów o postępie w reformach i nadsyłać miesięczne wykazy... Rząd austrjacki uznaje, że bez zezwolenia komisarza generalnego nie będzie dysponował pożyczką, ani że nie przedsięweźmie kroków, któreby miały na celu wpływy z pożyczki jeszcze przed dniem płatności zużytkować. Warunki na podstawie których komisarz generalny ma dać swoje zezwolenie w powyżej wskazanym kierunku mają wyłącznie dotyczyć powolnego przeprowadzenia programu finansowego i przeciwdziałać by zastawy ustanowione na zabezpieczenie pożyczki nie zostały zdewaluowane.

Taki jest zakres działania mniej więcej komisarza generalnego. Cóż jednakowoż w praktyce czyni komisarz generalny Ligi narodów? W raporcie jego przedłożonym Lidze narodów za okres od dnia 15 grudnia do 15 stycznia czytamy między innemi następujące: Moja **polityka szła w tym** kierunku, ażeby zezwolić na zebranie środków dla płatności koniecznych oraz w tym kierunku, ażeby przesunąć na dalszy czas resztę płatności, by w ten sposób dać odczuć interesowanym resortom państwowym o bezwzględnej konieczności utrzymania oszczędności państwowych“. A następnie omawiając budżet za pierwsze miesiące podaje: „na pokrycie deficytu za grudzień 1922, w wysokości 1703 miljardów koron, **zostało przezemnie i za moim podpisem** 265 miljardów koron wydanych“. A wkońcu zwracając uwagę na różnicę między inkasem wpływów celnych i monopolu tytoniowego w wysokości 179 miljardów koron, a rejestrem kontrolnym co do tych wpływów w wysokości 145 miljardów koron, podaje iż w liście z dnia 2 stycznia br. zwrócił na ten fakt Ministrowi finansów uwagę.

Widzimy z tego jak dalece kontrola generalngeo komisarza w praktyce sięga i że bez podpisu generalnego komisarza rząd austrjacki najmniejszych wydatków czynić nie może. Komisarz generalny miał za zadanie w myśl protokołu genewskiego przeprowadzać tylko ogólną kontrolę, dotyczącą pożyczki zagranicznej i zastawów na ten cel przeznaczonych, wkracza jednakowoż do takich szczegółów, że o jakiejkolwiek swobodzie rządu austrjackiego niema mowy. Jest to dostateczny przykład ilustrujący nam, do czego prowadzi nieudolna polityka finansowa ministrów finansów i jak ciężko dotyka opieka zagranicy, która absolutnie ze suwerennością państwową pogodzić się nie daje.

Zagranica nie tak lekko udziela pożyczki na cele sanacji **Skarbu. My** tej pożyczki potrzebujemy, Jeżeli uprzytomnimy sobie przykład Austrji wówczas zrozumiemy, że należy faktycznie uczynić jak największy wysiłek społeczeństwa, ażeby nie doprowadzić do tego stanu, do którego doszła Austrja. Dlatego zrozumieć należy nasze obawy przed polityką finansową pana ministra Grabskiego. Każdy fachowiec przyzna, że plan jego finansowy jest nieudolny i nie prowadzi wcale do celu. Nie krytykujemy Pana Ministra Grabskiego dla samej tylko krytyki, mybyśmy chcieli, ażeby ofiary które na rzecz skarbu mają być złożone nie były bezproduktywne, i dlatego jesteśmy zdania, że należy bardzo ostrożnie zastanowić się nad planem finansowym pana Grabskiego, należy z największą ostrożnością traktować nasz problem finansowy, gdyż jeżeli dzisiaj zdecydowani jesteśmy ponieść jak największe ofiary na rzecz Skarbu to absolutnie chcemy to uczynić **dobrowolnie** a nie ewentualnie później, **pod przymusem zagranicy**, która nad naszą suwerennością państwowo-gospodarczą gotowa przejść do porządku dziennego.

A przecież obawy są, że plan pana Grabskiego pozbawiony realnych podstaw gotów nas do tego stanu doprowadzić.

LEOPOLD FROMOWICZ.

„To nie my, to oni“

Kupiectwu pomorskiemu pro memoria.

W chwili, gdy społeczeństwo dotychczas podjudzane przez demagogię przychodzi powoli do rozwagi i wyrozumować poczyna, że o zastraszającą drożyznę bezkrytycznie kupiectwo winić nie można, że źródłem drożyzny jest producent i złą gospodarką zdewaulowana marka nasza — gdy nawet sądy w kilku już wypadkach to źródło drożyzny przyjęły pod uwagę — gdy nomenklatura‘ „paskarz“ i „lichwiarz“, wyciskana jako stygmat hańby na czole kupiectwa znika już w nowych projektach ustaw, już nie lichwę zwalczających, ale drożyznę i to środkami ekonomicznymi, a nie represjami — to kupiectwo zaszywające się w zaściank na Pomorzu, okazuje jakiś dziwny sposób bronienia swego partykularza przed ustawami agresywnemi, stosowanemi przeciw kupiectwu.

I tak czytamy w „Wszechpolskim Przeglądzie Kupieckim“ z 25 lutego br., jak to na odbytem w Gniewie, z okazji omówienia wykonywania ustawy o zwalczaniu lichwy, posiedzeniu kupców cały szereg imiennie wymienionych kupców podkreślił, że wpływ na

drożyznę mogą mieć tylko „paskarze" żydowscy — że kupiectwo pomorskie nie posiada na takie eksperymenty drożyźniane ani kapitału, ani nie pozwala im na to poczucie narodowe. I takie bajdy opisuje się w piśmie, mającem za zadanie bronić stanu kupieckiego. Więc paskarze innego wyznania nie mogą mieć wpływu na drożyznę — a więc, gdyby kupiectwo pomorskie posiadało odpowiedni kapitał, toby paskowało, a poczucie narodowe, które mu nie pozwala paskować, odpadłoby w takim wypadku, jako stojące na drugiem miejscu. Ten cały stek nonsensów i uciesznych krotochwil, zwanych szumnie posiedzeniem, zamknął przewodniczący, jakby dla ironii, hasłem: „Cześć kupiectwu!"

Obrazek ten ilustruje dosadnie poziom umysłowy poszczególnych jednostek kupiectwa pomorskiego, którym bielmo sugerowanej nienawiści zasłania szerszy światopogląd i zrozumienie najdonioślejszych żywotnych spraw kupiectwa polskiego. Sugerowaniem konieczności „odżydzenia" handlu polskiego zamroczono im umysły i jakby w transie somnabulicznym powtarzają z iście maniackim uporem wszystkie brednie i fałsze, jakie w nich brukowe pisma wpajają. Żadnemu projektowi z całego szeregu ustaw, godzących w kupiectwo polskie, nigdy się zawczasu nie przeciwstawili i nigdy też nie byli pomocni przy zwalczaniu tych projektów, bo w swem bezrozumie sobie wykombinowali, że paskarzem i lichwiarzem może być tylko żydowski kupiec, wobec czego ustawa przeciw lichwie winna godzić tylko w Żydów. I może nie jeden już w głębi swej duszy, którą Niemcy nazywają „Krämerseele" cieszył się nawet, że po wyeliminowaniu Żydów z handlu, oni — Pomorzanie —sami zawładną całym polskim handlem, bo nie odpowiadałoby im nawet i kupiectwo nieżydowskie z innych dzielnic. Jest to sobie ot taka brudna konkurencja.

Gdy atoli ustawa przeciw kupiectwu staje się prawomocną i odnośne czynniki rozpoczynają wykonywanie jej także i na Pomorzu, natenczas próbują oni wołaniem: „To nie my, to oni!", zło od siebie odwrócić.

I tak w tem samem piśmie, w artykułe wstępnym pod tytułem: „Stanowisko władz do kupiectwa", czytamy krytykę o wykonywaniu ustawy o przymusie fakturowym, anonimowego autora, który wskazuje oszczerczo na kupiectwo dzielnic Małopolski i Kongresówki w szczególności na większość polskiego handlu, na Żydów, jako na etycznie niżej od kupiectwa pomorskiego stojących, przeciw którym bez zastrzeżeń się zgadza na zastosowanie każdej represji, byle to tylko nie dotknęło kupiectwa na Pomorzu.

„Niech na całym świecie będzie wojna, byle polska wieś spokojna..." W tem miejscu oświadczamy tym, którzy się mienią „kupiectwem z Pomorza", że reagowanie na inwektywy i insynuacje uważamy niżej godności naszej, radzimy im tylko ,aby pogłębili swe wiadomości historyczne, które ich pouczą, że kupiectwo żydowskie jest od wieków w handlu polskim siłą liczebną, atoli nie ze swej woli i winy, od siebie zaś dodajemy, że może ono być dumnem ze swej siły gospodarczej. Wysoka inteligencja, wytrwałość, pracowitość, rzutkość, pomysłowość, praktyczność i energja cechuje kupiectwo żydowskie, a zalety te uznane nawet przez wrogów, przyczyniły się w niemałej mierze do podniesienia handlu polskiego z jego najprymitywniejszego stanu i kupiectwu żydowskiemu zawdzięcza kupiectwo w Polsce, a zatem i kupiectwo na Pomorzu, swój dzisiejszy stan posiadania. To żydowskie kupiectwo, dziś tak pomiatane, było przez wieki ostoją skarbu państwowego i pionierem w torowaniu drogi polskiemu handlowi na międzynarodowe rynki zbytu.

Toteż zorganizowani w zrzeszeniu kupieckiem, obejmującem i nie-Żydów, uważamy, że insynuacje kupiectwa pomorskiego są wielce szkodliwe dla całego frontu zorganizowanego kupiectwa polskiego, utworzonego przeciw demagogicznej polityce, godzącej w polski handel.

Komu więc rzeczywiście zależy na ugruntowaniu siły gospodarczej państwa polskiego, temu nie wolno usuwać obywateli, którzy to państwo zbudować pomagali. Swiatlejsze kupiectwo polskie już to zrozumiało i dziś pośrednio lub bezpośrednio łączyć się poczyna.

Przybądźcież więc i Wy, do naszych zrzeszeń, rozejrzyjcie się w naszej pracy organizacyjnej, a odejdzie Was obłęd uprzedzenia. My nie łapiemy dusz, ale i nie znajdziecie w naszych zrzeszeniach haniebnego „numerus clausus". W myśl tezy „kto głodny, niech wejdzie i zje z nami" witamy każdego, kto w nasze progi zawita. Toteż do naszych zrzeszeń coraz liczniej przystępują i nie-Żydzi, a nie rzadko na czele poszczególnych organizacyj staje kupiec-katolik, — przekonali się oni bowiem, że celem naszej pracy jest obrona bytu całego kupiectwa a z nim i całego państwa. Już łączą się z nami nawet organizacje, skupiające około siebie wyłącznie kupców-katolików, w jeden wspólny front, dla obrony wspólnych interesów zawodowych — zrozumiawszy, że nienawiścią niczego się nie zbuduje. Czyżbyście tylko Wy, na Pomorzu w tym bezmyślnym transie nienawiści wiecznie pozostawać mieli? Wiemy, że nader chętnie widzicie w naszem kupiectwie waszych odbiorców i coraz liczniej staracie się o stosunki handlowe z tutejszem kupiectwem. Po cóż więc to plwanie bezmyślne — czyż nie szkoda tej energji? Czyż nie czas skierować tą energję w kierunku siły twórczej, dla ugruntowania położenia gospodarczego — ogólno-państwowego? A roboty leżącej odłogiem jest ogromna moc. Wymienimy chociażby najważniejszą, jak stworzenie polskiego kodeksu handlowego, ugruntowanie polskiego szkolnictwa handlowego, stworzenie racjonalnych Izb handlowych i bardzo wiele innych kwestyj życiowych, oczekujących naszego załatwienia.

Toteż w imię tych konieczności weźcie pod rozwagę nasze życzliwe słowa, nie dajcie się powodować nienawiści, a przystąpcie do stołu wspólnego porozumienia, przy którym wszelkie zachodzące sprzeczności rozumowania uzgodnić się dadzą.

Dr. n. s.

Podatek obrotowy w Austrji.

Ponieważ wprowadzić się mający u nas podatek obrotowy jest szeroko omawiany na łamach pism, jest wskazanem zapoznać się bliżej z podatkiem obrotowym Austrji, który od dnia 1 kwietnia br. wchodzi tam w życie. Austrja w tym wypadku idzie za przykładem Francji, Włoch, Niemiec, Czecho-Słowacji i Węgier, które ze względu na panujący u nich stan finansowy, wprowadziły u siebie podatek obrotowy. We wszystkich tych ostatnich państwach podatek ten pobierany jest bądź to w tej formie, że obciąża się ostatniego sprzedawcę, względnie występuje ten podatek podobnie, jak w naszym projekcie, jako podatek okresowy.

Od 1 kwietnia zacznie zatem obowiązywać podatek obrotowy w Austrji, jednakowoż wysokość tego podatku w roku 1923 ma wynieść 1 procent od obrotu. Wysokość opodatkowania towarów przywożonych z zagranicy zostanie osobno rozporządzeniem podane do wiadomości, przyczem należy zauważyć, że obojętnem jest, czyją jest własnością towar sprowadzany z zagranicy. Nie podlegają temu podatkowi obroty nieruchomościami, efektami, przy udzielaniu pożyczek, przy sprzedaży przedmiotów należących do monopolów państwowych, przy pobieraniu pieniędzy z rachunków bieżących, jakoteż świadczenia na podstawie umów o ubezpieczenie, dalej najem i dzierżawa rzeczy nieruchomych, świadczenia przy pośrednictwach zakładowych, oraz zakłady (Wetten) wszelkiego rodzaju, wkońcu świadczenia instytucyj ubezpieczeń społecznych, oraz świadczenia przedsiębiorstw, które zajmują się czynnościami dobroczynnemi. Ciekawem jest postanowienie ustawy, które zarządza, że o ile przedsiębiorca weźmie ze swego składu pewne przedmioty dla własnego użytku, np. właściciel sklepu konfekcyjnego płaszcz, albo fabrykant kapeluszy kapelusz itp., to mimo to zapłaci za to podatek obrotowy, przyczem zauważyć też należy, że również i koła agrarne nie są od tego podatku wolne.

Wolnym od podatku jest kolej, jak wogóle wszelkie przedsiębiorstwa, które zajmują się przewozem o ile jednakowoż chodzi o przedsiębiorstwa okrętowe, jak również o przedsiębiorstwa przewożące towary lub osoby wozami, automobilami, to wówczas te ostatnie przedsiębiorstwa opłacają podatek obrotowy. W roku 1924, ma podatek wynieść 2 procent. A zatem rok 1923 jest rokiem przejściowym. Zasada tego podatku polega na tem, iż uważa się ten podatek jako **konsumcyjny**, tak że sprzedawca może zasadniczo przerzucić podatek na konsumenta. Tranzyt towarów jest wolny od podatku, zaś o ile jednak zachodzi wywóz towarów z Austrji to wówczas ostatni eksporter wolnym jest od płacenia podatku. Obok tego podatku istnieje jeszcze podatek luksusowy zastrzeżony przy obrocie niektórych artykułów, jednakowoż ten ostatni podatek może być tylko pobierany przy sprzedaży detajlicznej albo przez fabrykanta, w każdym razie tylko jeden raz. Ważnem jest, że również podlega podatkowi obrotowemu obrót wszystkimi artykułami żywnościowymi, węglem, jak również pobór gazu i prądu elektrycznego. Co do węgla, to obecnie projektuje się, by opłacać podatek po połączeniu w s z y s t k i c h trzech stadjów handlu a mianowicie: handlu hurtownego, małego i drobnego (detajlicznego), które razem raz tylko ten podatek zapłacą.

RAFAŁ PFEFFER.

Podatek obrotowy w Polsce.

Niema postępowego człowieka, któryby w zasadzie nie zwalczał systemu podatków pośrednich. Podatek pośredni, uważany jest jako podatek konsumcyjny i swoim ciężarem częstokroć uniemożliwia masom używanie, podatkiem obłożonych artykułów codziennej potrzeby. Podatek ten trafia bowiem wszystkich na jednej równi, zamożny płaci tyle, co biedny. Konserwatywni politycy zwykle uciekali się do podatków pośrednich. gdy konieczne były wzmożone daniny na rzecz skarbu państwa. Sposób ich myślenia był prosty: bogaty przeciw wymierzonemu podatkowi bezpośredniemu zwykle rekuruje, płaci dopiero po egzekucji, gdy przy podatku pośrednim takie wypadki zajść nie mogą, a gdy nawet podatki pośrednie wzrastają, to nie wywołują zbyt wielkiego wrażenia, gdyż konsumenci przyzwyczaili się do podatków pośrednich. Ten sposób myślenia miał dużo zwolenników.

Lada dzień, a podatek obrotowy, nad którym obecnie obraduje komisja skarbowa sejmu, zostanie z mniej lub większemi zmianami uchwalony. Musimy przyznać, że będzie to najniesprawiedliwszy z podatków bezpośrednich, podatek konsumcyjny w najgorszem wydaniu, gdyż wszelkie artykuły od najprymitywniejszych, do najwykwintniejszych popadną jednej opłacie, a ponieważ opłata nie będzie skontygentowaną, zapłacą ją wszyscy, którzy biorą udział w obrocie towarów, podatkiem od obrotu po 2 procent.

Minister skarbu i nasi posłowie są zdania, że tych 2 procent, jako podatek obrotowy, stanowią tylko drobną część zysku, którą każdy powinien chętnie ponieść jako ofiarę na rzecz pustego skarbu. Faktycznie rzecz przedstawia się w ten sposób, iż wiele zawodów pracuje tylko z zyskiem brutto 2 procent, wiele zaś, a nawet importerzy muszą się zadawalniać zyskiem niżej dwa procent. Konsekwencją będzie to, że praktyka przerzuci na konsumenta te 2 procent, co może we wielu wypadkach wynieść nie 2 procent, tylko do 14 procent wartości końcowej towaru.

Żyjemy w czasie skrajnego kryzysu gospodarczego. Kryzys ten się spotęguje, bo staniemy z różnych powodów wobec bezrobocia, wobec przekroczenia parytetu światowych cen, wobec braku popytu nawet na nasze surowce, jednym słowem wobec stagnacji których początki dają się obserwować w braku gotówki, w wyczerpaniu się konsumentów i w ich niemocy do czynienia zakupów.

Gdyby nasi posłowie z lewicy byli na prawdę postępowi, wówczas powinni byli zająć przynajmniej stanowisko pośrednie wobec żądań rządu do uzyskania stałych dochodów. Lud jest eksploatowany, ale państwo potrzebuje podatki, które gospodarczo silne elementa odmawiają. Należałoby zatem nałożyć na wszystkich producentów i importerów podatek obrotowy, by fabrykaty i towary, które się wprowadza do konsumcji obciążyć jednym podatkiem obrotowym (kontygentowym). Jeden artykuł znosi większe obciążenie, inny artykuł nie może wyższych opłat znieść, bo

w przeciwnym wypadku konsumenci będą się musieli zadowolnić tylko namiastką bezwartościową. Taki podatek obrotowy mają Niemcy, na niektórych artykułach; na wszystkie artykuły,ale kontygentowany mają Czesi, i ten podatek stanowi u nich w ostatnich latach, główną pozycję dochodu. U nas, przy aparacie skarbowym, bardzo wątłym, bardzo nieudolnym, wprowadzenie podatku obrotowego, któryby obciążył wszystkich kupców, konsekwencje będą nad wyraz ujemne. Pomijając fakt niemożliwości kontroli, z powodu mało zaprowadzonego systemu księgowania, wywoła się fakt ten, że solidni kupcy będą płacić, będą się starali przerzucić ten podatek na konsumentów, gdy ich konkurenci mniej solidni, brudni i brutalni, nie będą płacić podatku obrotowego, będą się starali łapownictwem ominąć urząd fiskalny, czem wykoślawi się cały system podatkowy, zniszczy się solidnego kupca, a skarb będzie cały swój aparat marnotrawił na walkę z tymi, którzy się od płacenia nie uchylają. Podatek musi być sprawiedliwym, podatnik winien go chętnie płacić na rzecz skarbu, podatnik winien się odnieść do władz skarbowych z zaufaniem, a o ile minister skarbu nie potrafi wywołać tego stanu zaufania, to najlepiej opracowany plan podatkowy zawiedzie. Podatek obrotowy da się uchylić bez zarzutu tylko u producenta i importera. Wszelkie szukanie wielokrotności objektu podatkowego u całego łańcucha pośredników między producentem a konsumentem, wypaczy ten podatek i spowoduje nie tylko niebywałą drożyznę, ale zmusi rząd do angażowania setek tysięcy urzędników dla kontroli nad całym handlem legalnym i nie legalnym.

Ostrzegamy dlatego przed niepotrzebnemi eksperymentami. Kontrolę 2 klas pierwszej i drugiej gildy w handlu zagwarantował sobie poseł Diamand przez wprowadzenia przymusu księgowań obrotów. Trzecia i czwarta kategorja handlu będzie się sama opodatkowywać, albo będzie szacowaną, albo denuncjonowaną. System podatkowy, który się opiera na niesprawiedliwości na domniemaniach, sprowadzić musi reakcję, Zamiast pełnego skarbu, będziemy mieli drożyznę spowodowaną wskutek powszechnego podatku obrotowego i pełne biura rekursów u władz skarbowych. Nowoczesne państwa na polu podatkowem starają się o jasne, każdemu dostępne ustawy fiskalne. Polsce nie przystoi pójść, w kierunku systemu podatków konsumcyjnych, polegających tylko na domniemaniach. Dlatego domagamy się przy podatku obrotowym opłaty obrotowej tylko przez importera i producenta, gdyż inaczej ciężar utrzymania urzędników pochłonie tyle, że nie opłaci się cały podatek obrotowy.

Tego powinien światły ustawodawca omijać.

dr. m.

Przegląd tygodniowy.

Dni ostatnie przyniosły tyle nowych zarządzeń władz, projektów ustaw i rozporządzeń, że na obszerniejsze ich omówienie nie stałoby miejsca. Dlatego zarejestrujemy je tylko i pokrótce omówimy.

Na plenum Sejmu przeszedł projekt nowej ustawy o lichwie, który w niczem prawie nie różni się od dotychczasowej i sankcjonuje bezkarność producentów rolnych. Nie było to dla nas niespodzianką; przekonało to nas jednak raz jeszcze, że postulat równości wobec prawa (i to prawa karnego) i sama kwestja słuszności i sprawiedliwości są u nas kwestją większości głosów i siły politycznej, która jednak nigdzie może w formie tak brutalnego egoizmu klasowego nie wystąpiły jak w tej sprawie. Pewni też jesteśmy, że — gdy zagraniczne importy zboża, mąki i tłuszczów, choć płacone dolarami i guldenami hol., jako znacznie tańsze będą wpływały na zniżkę cen tych naszych rodzimych produktów u nas — to ta sama większość uchwali na nie wysokie cło wwozowe. Będzie to zapewne konieczne dla ochrony naszej „rodzimej" produkcji.

Ciekawi jesteśmy, jak wobec tego stanowiska Sejmu zachowa się p. Komisarz do walki z drożyzną, który przy objęciu urzędowania oświadczył wyraźnie, że gdyby Sejm sankcjonował bezkarność lichwy chłopskiej, to — poda się do dymisji, uznając bezcelowość swej pracy.

* * *

Mamy dalej nowe rozporządzenie o cennikach i fakturach, które od 2 tygodni już obowiązuje. Znosi ono wszystkie dotąd obowiązujące rozporządzenia w tej sprawie, także zarządzenia wykonawcze władz administracyjnych. Samo nowe rozporządzenie niczem, poza drobnemi nieistotnemi zmianami stylitycznemi nie różni się od dotychczasowego a poco je wydano, nie wiemy, zapewne tak samo, jak jego autorzy, którzy je prawie dosłownie przepisali z dawniejszego. W każdym razie będą musiały Województwa wydać jeszcze raz zarządzenia wykonawcze co do niektórych punktów — takie same, jak dotąd — bo te dotychczasowe straciły przez tę nową ustawę ważność. Po co to wszystko?

* * *

Dzienniki doniosły, że pod przewodnictwem Grabskiego odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli prokuratury generalnej i członków komisji kodyfikacyjnej i innych prawników w sprawie stosowania złotego w operacjach handlowych. Na konferencji tej zaopinjowano, że wszelkie transakcje złotymi są dopuszczalne (kupno — sprzedaż, pożyczki, ubezpieczenia), przyczem wskazane jest, żeby strony przy umowie podawały sposób przeliczenia na marki. Mamy bo-

wiem, jak wiadomo 6 form złotego: 1) złoty równy 1]3100 kg. złota, 2) złoty równy frankowi szwajcarskiemu, 3) złoty równy przeciętnej cenie towarów, 4) złoty z pożyczki złotej i 5) złoty z bonów skarbowych i 6) złoty równy cenie żyta i zbożą. Jest więc w czem wybierać i można sobie wyobrazić, jaki to chaos i możność wyzysku mogłoby sprowadzić. Ale nie o to nam chodzi.

Panowie zebrani na tej konferencji — chociaż byli tam warszawscy członkowie komisyi kodyfikacyjnej, przeoczyli zapewne, że ustawa z 21 grudnia 1921 Dz. U. P. 103[21, zakazuje zawierania umów między obywatelami polskimi w Polsce w innej walucie, jak w markach. Tej ustawy nie mogą zmienić uchwały konferencyi przy której był obecny nawet p. Grabski; przeoczyli ci panowie między innymi także kodyfikatorzy, którzy tworzą dla nas nowe ustawy, że zawierający wedle ich polecenia umowy np. w złotym równym frankowi, popadałby pod sankcję karne wyż cytowanej ustawy, którą zmienić i uchylić może tylko inna ustawa — nie zaś prywatna konferencja i że każdy sędzia mógłby umowę taką uznać za nieważną.

Na usprawiedliwienie członków komisji tej, podać możemy, że pochodzili z Warszawy.

* * *

Chcemy zanotować z uznaniem europejską zaprawdę reklamę, z jaką nasz rząd reklamuje złotego i popularyzuje go zagranicą. Otóż doniosły dzienniki, że w roku 1920 okradziono transport okrętowy zawierający cenny ładunek złotych polskich a sprawcy stają teraz przed sądem, oskarżeni o kradzież. Jaką to musiało mieć wartość, skoro przywłaszczyciele (2 marynarze norwescy), których własna waluta stoi na równi z prawdziwym złotem, złakomili się na polskie złote!

Ciekawi jesteśmy na obronę oskarżonych: czy zarzucą, że zabrali rzecz bezwartościową, jakim był złoty w roku 1920, czy zarzucą, że zabrali rzecz, o której i dziś nikt nie wie co ona warta i w jakiej z 6-ciu postaci ją zabrali (vide wyżej), czy zarzucą, że zabrali tylko indeks cen (złoty wskaźnikowy).

* * *

Gdyby nasz minister finansów chciał markę naszą ustabilizować, mógłby to uczynić w bieżącym tygodniu. Bez wiadomej przyczyny spadł dolar z 51.000 na 34.000 zapanowała ufność w markę polską i stała tendencja słaba na obce waluty, trwająca około 10 dni: Tu powinien rząd wkroczyć, ogłosić, że ustabilizuje markę i zapobiegnie jej dalszej zwyżce — moment psychologicznie był teraz najwłaściwszy — z powodu depresji walut obcych. To uczynił rząd niemiecki przed 2 miesiącami. Gdy dolar notował w Berlinie przeszło 50.000 ogłosił rząd niemiecki, że markę wesprze, rzucał na targ znaczną ilość dolarów i funtów, czem zniżył kurs dolara na około 20.000 marek i zapowiedział, że zapobiegnie każdej dalszej zwyżce. To podziałało natychmiast — marka się ustabilizowała.

U nas by się to zapewne także udało przy kursie niżej 40.000 marek, — gdyby nie to, że u nas markę skazano na wymarcie, nikt się o nią nie troszczy, cały wysiłek rządu idzie po linji fiskalnej a wysiłek poprawy waluty po linji nowej bardziej oryginalnej kombinacji złotego. Wszak marka jest walutą całej ludności państwa a złoty walutą skarbu przy obliczeniu podatków i danin.

* * *

Zarzucićby można, że umiemy wytykać tylko błędy, krytykować, nie zaś chwalić lub uznawać. Na dowód, że tak nie jest powołujemy się na to, że uznajemy i wysoko cenimy np. dar jasnowidzenia naszego Ministra Skarbu, który w lutym br. potrafił obliczyć, że np. dochody przedsiębiorstw państwowych i monopolów w roku 1925 wyniosą 274.458.000 złotych (vide program dochodów i wydatków państwowych w 1923—1925), albo, że bilans nasz handlowy w roku 1923 będzie czynnym kwotą 11 miljonów franków złotych.

Czy tego rodzaju możność przewidzenia konjunktur światowych, stosunków gospodarczych i politycznych na 3 lata nie jest darem jasnowidzenia? Nie sądzimy, żeby jakiś minister skarbu na świecie całym mógł w tym dorównać kierownikowi naszego skarbu, z którego dumni być powinniśmy.

Albo zarzucany nam sceptycyzm co do wiary w oświadczenia Ministra Skarbu. Oświadczamy tu wyraźnie, że to nieprawda i że wierzymy w zupełności w oświadczenie ministra zawarte w art. 27, ustawy o naprawie skarbu, w którym p. Grabski zapowiada, że aż do przeprowadzenia sanacji skarbu (czy tylko do tego czasu?) będzie mu wolno za upoważnieniem sejmu bić dalej banknoty bez pokrycia.

Temu zapewnieniu wierzymy w zupełności.

Inż. Józef Weingrünn.

Zastój!

Obecny zastój, który ogarnia coraz szersze warstwy przemysłowe i handlowe w Polsce ma swe podłoże częścią w stosunkach ekonomicznych w kraju, a częścią w stosunkach politycznych, lokalnych i ogólnoeuropejskich.

Ciągły wzrost cen przy równoczesnym spadku naszej waluty uniemożliwia przedewszystkiem szerokim warstwom konsumującym zakup towarów prawie że pierwszej potrzeby. Zaspokojenie głodu i ochrona od chłodu wymagają już takich wysiłków finansowych w każdem gospodarstwie, że nie pozostaje żaden zbyteczny grosz na pokrycie innych potrzeb domowych, nie mówiąc już o pół, lub całkowitym luksusie towarowym. Niedomagania te odbijają się przedewszystkiem na szerokich warstwach, zamieszkujących miasta i miasteczka, w przeciwieństwie do nader korzystnych stosunków gospodarczych ludności wiejskiej. Wieś wykorzystuje swoją konjunkturę, sprzedając produkta rolnicze po najwyższych cenach, nie stojących w żadnym stosunku faktycznym do włożonej pracy i kapitału. Wieś jednakże u nas nie jest zdolna wykorzystać tę konjunkturę w ulepszeniu swych kulturalnych i gospodarczych stosunków, a najlepszym dowodem jest, że bogatwo wsi nie podniosło ani w przybliżeniu zapotrzebowania nowszych urządzeń maszynowych dla rolnictwa, ani dla udogodnienia życia domowego i gospodarczego. Fortepian w stodole, lub mydełka i perfumerja w chacie oświetlonej kopcącą lampą naftową nie są jeszcze dowodem dojrzałości kulturalnej naszego wzbogaconego kmiotka, pomimo jego silniejszego wpływu na losy państwa, niż na zachodzie.

Miasta więc nie mogą zaspokajać swych potrzeb przemysłowych z powodu braku środków, a zaś wsie będące w lepszej sytuacji, nie umieją lub nie rozumieją wykorzystywać swe nagromadzone bogactwa. Stąd jeden z powodów zastoju w przemyśle i handlu.

Przez zajęcie przez Francję części kraju niemieckiego wytworzyła się sytuacja dla naszego przemysłu eksportującego nader krytyczna. Francja potrzebuje dla odbudowy zniszczonych przez wojnę części kraju, wielką ilość drzewa budulcowego i szlachetnego, które to materjały dostarczała Polska, bądź to, bezpośrednio kontrahentowi francuskiemu, bądź też za pośrednictwem kupców lub władz niemieckich, względnie kupców holenderskich i innych. Z powodu zajęcia przez Francuzów Ruhry wstrzymali Niemcy wszelkie transporty skierowane do Francji.Przemysł drzewny zajmujący w Polsce dominujące stanowisko, znalazł się nagle w przymusowem położeniu i musiał zastanowić przeważną część swego eksportu zagranicę. Ewentualne użycie okrężnej drogi przez Czechy, Austrję i Szwajcarję, lub przez Gdańsk i morzem do Francji uniemożliwiają wysokie koszta transportu, a przeto stawiają produkta nasze w stosunku niekorzystnym na targu światowym do produktów drzewnych innych krajów. To samo odnosi się do eksportu naszych produktów naftowych do Francji i Belgji.

Zastój więc w eksporcie drzewa budulcowego i szlachetnego, oraz zastój w eksporcie innych produktów drzewnych, względnie olejów mineralnych odbija się oczywiście na innych gałęziach przemysłu i handlu pracujących dla powyższych przedsiębiorstw.

Dotychczas nie uregulowane zostały stosunki handlowe z Rosją na czem przedewszystkiem cierpi przemysł tekstylny. Niestety jest ogólną tajemnicą, że kraje Zachodu i środkowej Europy, jak Anglja, Niemcy, Czechy a nawet i Ameryka zasypują Rosję swemi produktami, dla których przemysł w Polsce był i jest specyalnie dostosowany. Oczywiście istnieje przemytnictwo na naszej granicy wschodniej, które to przemytnictwo jednakże nie może wywrzeć decydującego wpływu na naszą konjunkturę handlową i przemysłową.

Europę przenika pewien niepokój, pewna obawa przed możliwościami wojennemi w tym lub tamtym zakątku Europy, co również odbija się u nas niekorzystnie na konjunkturze gospodarczej.

Inż. J. Weingrün.

Nowe mnożniki celne.

Walczymy z drożyzną na każdym polu, tak w domu, jak i w biurze, każdy dla siebie i wszyscy dla wszystkich a jednak skutek znikomy! Składają się na to wiele powodów: jak niski stan naszej waluty, niższa produktywność naszego robotnika i wiele innych momentów. Ale może jeden z najważniejszych powodów, jest sztuczne duszenie przez rząd zapomocą wysokich stawek celnych przywozów tańszych towarów zagranicznych.

Przemysł nasz, jak również rolnictwo podnosi ceny swoich produktów wprost do niemożliwości nabycia, a równocześnie stara się różnymi środkami i półśrodkami wpłynąć na rząd, aby ochronił ich coraz wyższymi cłami przed tańszą konkurencją zagraniczną.

Wynaleziono ku temu tak zwane „automatyczne zwyżki celne". Jak tylko okazuje się, że produkta naszych fabryk i naszego rolnictwa są droższe, niż te same produkta a może często lepsze sprowadzone z zagranicy, to natychmiast „automat celny", puszcza się w ruch i podnosi się odnośne stawki celne.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w związku z Ministerstwie Skarbu ogłasza znowu podwyższenie mnożników celnych na 4000, na 6000 itd, bez końca. Niby to skarb ma zyskać na dochodach, niby wywołane to jest ochroną własnego przemysłu, a faktycznie wywołuje się sztuczne wzmożenie i utrzymanie drożyzny, silne zamykanie okien przed powiewem świeżego powietrza z zagranicy.

Na co nam przeto ta komedja walki z drożyzną, walki z lichwą, na co ustanowienie specjalnego komisarza, jeśli tenże nie może wkroczyć energicznie przeciw Ministerstwu Skarbu i Ministerstwu Przemysłu i Handlu, jako głównych czynników podtrzymujących i wywołujących sztucznie drożyznę.

System stosowany przez Rząd jest niewłaściwy, bo dopuszcza tylko do premji dla producentów, którzy we formie renty, ściągają całą nadwyżkę cła na swoją korzyść.

JÓZEF RINDE, Przemyśl.

W sprawie podatku luksusowego

(Z Redakcji: Zamieszczamy ów artykuł z uwagami Redakcji).

W sierpniu roku 1920, wyszło rozporządzenie ministerstwa skarbu, w sprawie pobierania podatku luksusowego od sprzedaży przedmiotów zbytku. Za takie uważano rzeczy droższe, przedstawiające większą wartość, w życiu codziennem nieprzydatne, bawiące jedynie oko. Pod tę rubrykę podciągnięto też rzeczy codziennego użytku, ozdobne, luksusowo wykonane, a zaś dla odgraniczenia zbytkownych od niezbytkownych, przyjęto cenę sprzedaży, czyli wartość, jaką dana rzecz przedstawiała.

Uprzytomnijmy sobie wartość ówczesnej marki polskiej i ceny będące w tym czasie w mocy. Wtedy płaciliśmy za 1 frank szwajcarski 35 marek polskich, za dolara 200 mkp., i w tym samym stosunku kształtowały się ceny wszystkich artykułów. Tak więc cena ich wynosiła mniej, aniżeli 200-setną część dzisiejszej. Granice cen wówczas ustalonych, powyżej których opłacany był podatek luksusowy, były więc całkiem racjonalne, jako dostosowane do ówczesnych stosunków, a wykonanie ustawy nie przedstawiało żadnych trudności.

Od tego czasu upłynęły prawie trzy lata, w ciągu których przebyliśmy olbrzymie zmiany. Marka polska zachowała tylko drobną, minimalną w porównaniu z ówczesną — część swojej wartości, a w tym samym stosunku wszystkie ceny uległy kolosalnej zwyżce. Zrozumiał to i uznał każdy, uznał i Rząd, który też swoje opłaty, wszystkie bez wyjątku, odpowiednio podwyższył, a tylko tę jedną ustawę, w której przecież też figurują ceny w markach polskich, a ceny wówczas podane i nadal są obowiązujące, pozostawił nienaruszoną.

Tak więc ściśle przestrzeganie jej natrafia na niesłychane trudności a ceny tam podane stają się w dzisiejszem pojęciu wprost śmieszne. Ustawa nakazując; by dane przedmioty, których cena przekracza ściśle

oznaczoną kwotę, opłacała luksusowy podatek, temsamem zaznaczyła, że inne poniżej tej ceny (a takich był wówczas cały szereg) od niniejszego podatku są wolne.

Obecnie wskutek szalonej zwyżki na każdem polu, ceny najtańszych, najprymitywniej wykonanych, niemal w codziennym użytku będących artykułów, przewyższają kilkakrotnie kwoty tam podane i te w pojęciu ustawy są zbytkowne i od nich należy pobierać podatek luksusowy (!). Zupełnie zrozumiałem teraz się staje, na jakie trudności musi napotykać kupiectwo przy stosowaniu tejże ustawy.

(**Z Redakcji**: „Przy tej sposobności należy również zreformować ustawę w tym kierunku, ażeby zniesiony został nakaz przedkładania zaświadczeń przez kupców, kupujących u hurtowników towary luksusowe, wydawanych przez Starostwa i Magistraty. Jak bowiem nas informują, natrafiają kupcy u władz kompetentnych na trudności przy wydawaniu im zaświadczeń na podstawie których dopiero może firma sprzedająca hurtownie towary zakupione prze drobnych kupców wydawać bez opłacenia podatku luksusowego. Każdy bowiem hurtownik zna dokładnie swojego odbiorcę i wie, czy jest on kupcem, czy konsumentem i zupełnie niepotrzebne mu są zaświadczenia, przedkładane przez kupców. Nim bowiem drobny kupiec zdoła przedłożyć zaświadczenie, przechodzi dłuższy okres czasu, co wpływa ogromnie ciężko na tok interesu.

Również niezrozumiałem jest dlaczego ustawodawca forytuje kupców zagranicznych. Ci bowiem mogą sprzedawać każdemu bez opłacenia podatku luksusowego, zaś kupcom wogóle bez przedkładania im zaświadczeń, iż kupujący jest kupcem. Kupcy zagraniczni w ten sposób znajdują się w lepszem położeniu, gdyż w jednym dniu pewnej miejscowości mogą przeprowadzić transakcje i natychmiast wyjechać do innego miasta, gdy naprzykład nasi hurtownicy często czekać muszą w jednej miejscowości dwa lub trzy dni aż kupujący zdoła im przedłożyć zaświadczenie, że są kupcami. Wywołuje to ogromne koszta i stratę czasu, a u naszych kupców hurtowników wywołuje to uczucie, iż uniemożliwa im się prowadzenie handlu na korzyść zagranicznych importerów".

A jednak od kilku lat leży ta ustawa nienaruszoną Wszelkie podane tam kwoty, jako mierniki wartości, nadal są obowiązujące, przepisy wymienione są niezmienione i dotychczas nie poczyniono żadnych zmian na lepsze. Wobec tego kierujemy tą drogą zapytanie do Ministerstwa Skarbu, czy nie byłoby na czasie wnieść do tej ustawy nowelę, któraby jako miernik stosowała obecne ceny, zmieniła odnośne pozycje, względnie podwyższyła w odpowiednim stosunku granicę cen przy których obowiązuje opłata, a przytem zwolniła kupców od każdorazowego przedkładania zaświadczeń przy zakupnie towarów u kupców hurtownych.

Dr. n. s.

Z rozporządzeń i ustaw.

Ograniczenie obrotu walutami i dewizami zagranicznemi

Rozporządzeniem z dnia 11 marca 1923 ograniczono obrót dewizami i walutami zagranicznemi. Ze względu na ogromną ważność tego rozporządzenia podajemy niniejszem treść rozporządzenia.

W myśl tego rozporządzenia wolno posiadać waluty zagraniczne i dewizy wyłącznie tylko tym osobom, które nabyły je albo bezpośrednio z zagranicy w sposób legalny, albo w kraju od instytucji upoważnionych przez min. skarbu do tranzakcji obcemi walutami. Zakup dla celów odsprzedania walut zagranicznych i dewiz, oraz sprzedaż tychże dozwolona jest wyłącznie tym instytucjom finansowym, którym minister skarbu udzieli koncesji, instytucje te otrzymują nazwę „Banków dewizowych". Ministerstwo Skarbu może udzielić w razie potrzeby prawo zakupu walut zagranicznych, lecz wyłącznie w celu dalszej odsprzedaży bankom dewizowym. Instytucje takie otrzymują nazwę komisjonerów dewizowych. Z tych artykułów widzimy, że należy rozróżnić te instytucje, które mają prawo swobodnego zakupu i odsprzedaży walut i dewiz, oraz te instytucje których sprzedaż walut i dewiz ograniczona jest wyłącznie na jednego odbiorcę, którym są banki dewizowe, czyli że obrót walutami został obecnie ograniczony. W poszczególnych wypadkach może min. skarbu zezwalać firmom handlowym i instytucjom finansowym na dokonywanie tranzakcji, które w myśl niniejszego rozporządzenia zastrzeżone są wyłącznie dla banków dewizowych, czyli że ministerstwo Skarbu zastrzega sobie w każdym poszczególnym wypadku prawo rozszerzenia koncesji na instytucje, stojące poza bankami dewizowemi. Bankom dewizowym wolno dokonywać sprzedaży walut zagranicznych i dewiz osobom i firmom prywatnym wyłącznie dla celów następujących.

a) Na pokrycie zobowiązań zagranicznych wynikających z legalnego przywozu towarów, muszą jednakowoż te osoby przedkładać dowody, na podstawie których waluta zostanie sprzedaną i to w oryginale. W razie potrzeby mogą być oryginalne dowody przez bank dewizowy z powrotem wydane pod warunkiem zaopatrzenia oryginału adnotacją, wskazującą sumę sprzedanej waluty, oraz pod warunkiem zachowania przez bank wierzytelnych odpisów i dokumentów. Przepis ten ogranicza w wysokim stopniu handel, albowiem oryginalne faktury należy przedkładać przy formalnościach cłowych. Następnie sprzeciwia się to rozporządzeniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 lutego br., albowiem faktury muszą być przedkładane organom kontrolującym cenniki u kupców, i to natychmiast. Znamy wypadki, że o ile faktura znajdywała się w Urzędzie cłowym i nie mogła być natychmiast przedłożona organowi Kontrolnemu Władzy administracyjnej, kupcy skazywani zostali na wysokie kary. Wkońcu uniemożliwia się przedstawienie w banku, w którym pokrywa się walutę, przedłożenie oryginalnej faktury o ile już w innym banku pokryto tylko częściową wpłatę. W każdym razie zmusza się koła handlowe i przemysłowe do znacznych wydatków, na legalizowanie u notarjuszy odpisów faktur.

b) **Banki dewizowe mogą też** sprzedawać waluty

zagraniczne i dewizy osobom prywatnym na uskutecznienie zaliczek, na zapłatę za legalnie sprowadzone towary, na pokrycie kosztów ekspedycji i transportu towarów, na spłatę długów zagranicznych, powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych, dalej na zapłatę premji asekuracyjnych zagranicą, następnie na koszta podróży do wysokości do 1.000 franków szwajcarskich, na jedną osobę za adnotację na paszporcie zagranicznym. O ile wyjazd następuje do Gdańska nie może wysokość przenieść 250 franków szwajcarskich, jednorazowo w każdym razie w ciągu całego miesiąca 1.000 franków szwajcarskich. Wkońcu na koszta utrzymania zagranicą miesięcznie na rodzinę 1.000 franków szwajcarskich, jak wogóle tej samej wysokości na wszelkie inne cele gospodarcze. O ile utrzymuje się zagranicą biura przedsiębiorstw krajowych, wysokość nie jest ograniczoną. O ile potrzebne są wyższe sumy, należy zaciągnąć zezwolenie Ministra Skarbu, względnie organów przezeń wyznaczonych.

Udzielanie kredytów zabezpieczonych walutami obcymi nie jest dozwolonem, chyba, że otrzyma się na to zezwolenie ze strony Ministerstwa Skarbu. Osoby prywatne mogą tylko nabywać waluty zagraniczne w bankach dewizowych sprzedawać zaś mogą nie tylko bankom dewizowym; lecz również komisjonerom dewizowym. Nabywca sum zagranicznych obowiązany jest na żądanie Ministra Skarbu lub jego organu przedstawić dla kontroli dowody na podstawie których sumy w banku dewizowym zostały uzyskane. Bez specjalnego zezwolenia wolno wywozić z kraju waluty zagraczne i dewizy do wysokości 1000 franków szwajcarskich. Dla wywozu sum do 3000 franków szwajcarskich, należy uzyskać zezwolenie PKKP, wyższe sumy muszą być zezwalane przez Min. Skarbu lub jego organu. Ponadto wolno wywozić marki polskie do wysokości pół milj., powyżej pół milj., jedynie za zezwoleniem Min. Skarbu lub jego organu. Nie dozwolony jest wywóz papierów procentowych i dywidendowych, oraz sprzedaż ich i zastaw osobom lub firmom, mających siedzibę zagranicą bez zezwolenia Min. Skarbu. Banki dewizowe mogą sprzedawać zagranicę wypłaty na Polskę, jednakowoż o każdej takiej tranzakcji musi być uwiadomione min. Skarbu, względnie jego organa. O ile tranzakcje te przeprowadzają osoby prywatne, wówczas dozwolone one są wyłącznie za uprzedniem każdorazowem zezwoleniem Ministra Skarbu. Dokonywanie wpłat w markach polskich na rachunki zagraniczne, polecenia osób i firm, mających siedzibę w Polsce, jak również przelew sum z rachunków krajowych na zagraniczne mogą być tylko dokonywane w bankach dewizowych i to pod tymi samymi warunkami, jak przy tranzakcjach walutowych zagranicą. Jeżeli przez przyjęcie wpłaty na rachunek zagraniczny od osoby lub firmy krajowej odbywa się zapłata należności, wyrażonej w walucie zagranicznej, wówczas bank może taką wpłatę przyjąć, o ile z dowodów wynika, że marki polskie w dniu przyjęcia wpłaty oddawane są zagranicą po kursie nie niższym od rynkowego. To znaczy, że Ministerstwo dąży do zniesienia arbitrażu na marki polskie. Banki dewizowe i ich komisjonerzy muszą się trzymać ściśle danej instrukcji. Muszą prowadzić rejestry dokonywane w tranzakcji walutami zagranicznemi, wogóle muszą dostarczyć na żądanie ministerstwa Skarbu, względnie jego organu, wszelkich danych i wyjaśnień związanych z tranzakcjami walutowemi. Wszelkie wypłaty dysponowane zagranicą mogą być dokonywane jedynie w markach polskich. Minister Skarbu może jednakowoż dopuścić do wypłat w walutach obcych, co jest przełamaniem dotychczas obowiązującej zasady, iż w kraju obowiązuje tylko i wyłącznie obieg w markach polskich. Z tytułu też tego dopuszcza ministerstwo posiadanie rachunków w walutach obcych, ale tylko dla banków dewizowych. W kraju rachunki te mogą być realizowane tylko w markach polskich po kursie dnia wywypłaty.

Jak widzimy z tych przepisów Ministerstwo Skarbu ograniczyło do najwyższego stopnia obrót dewizami i walutami zagranicznemi w przypuszczeniu, że przez to ograniczy spekulację walutową. Prawdopodobnie ograniczy ono tranzakcje legalne, gdyż spekulację nielegalną można będzie usunąć nie tymi przepisami. lecz stabilizacją marki polskiej.

Jaki będziemy płacić podatek dochodowy?

Z Redakcji: Tygodnik Handlowy z 15 marca 1923 pisze:)

Sejm uchwalił w trzeciem czytaniu nowelę do ustaw poprzednich, mającą na celu dostosowanie przepisów o podatku dochodowym do obecnych warunków finansowych przy równoczesnem nadaniu im większej giętkości i elastyczności.

W myśl nowej ustawy podatek dochodowy opłacać będą osoby fizyczne i prawne, tudzież spadki wakujące, których dochód zeszłoroczny przekracza sumę 2 miljonów marek.

Wszystkie obowiązujące dotychczas ulgi i przywileje z których korzystałył dochody z akcji i udziałów, jakoteż dochody towarzystw, obowiązanych do publicznego składania rachunków zostały zniesione.

Nowa skala wymiaru podatku dochodowego przedstawia się, jak następuje-

Stopa procentowa podatku od najniższej normy dochodu rocznego, podlegającego opodatkowaniu, a więc od dwu miljonów marek wynosi 2 procent i tak dalej, wzrastając progresywnie obejmuje w 48 kategorjach płatników podatkowych, których najwyższy dochód roczny sięga 120 milj. marek, dochodząc do 25 procent według projektu Komisji Skarbowej.

W ten sposób podatek dochodowy wynosić będzie (podajemy tylko kilka interesujących cyfr).

wysokość dochodów rocznie	stopa proc podatku	wysokość podatku
3,2 do 3,8 milj.	2,4	91,200
4,4 do 5 milj.	2,8	140,000
5,8 do 6,6 milj,	3,2	211,200
6,6 do 7,4 milj,	3,4	251,600
7,4 do 8,2 milj,	3,6	295,200
8,2 do 9 milj,	3,8	342,000
9 do 10 milj,	4,1	410,000
12 do 13 milj,	5,3	689,000
14 do 15,5 milj,	6,2	961,000
17 do 18,5 milj,	7,2	1,332,000
20 do 22 milj,	8,3	1,826,000
24 do 26 milj,	9,5	2.470 000

Postępowanie wymiarowe zostaje przez nową ustawę zmienione w ten sposób, że przewidziane w noweli z 4-go kwietnia 1922 roku, podkomisje szacunkowe przestają istnieć. Natomiast podstawą wymiaru dochodowego będą zeznania płatników, przyczem pewne kategorje płatników są nawet zwolnione od obowiązku składania zeznań, chyba, że otrzymają osobne wezwania władz podatkowych. Do uprzywilejowanych pod tym względem płatników należeć będą osoby, których główny dochód płynie:

a) z nieruchomości gruntowej, nie przekraczającej 30 ha;

b) z przedsiębiorstwa handlowego, opłacającego zasad-

niczy podatek przemysłowy według IV. i V. kategorji wszędzie i według III. kategorji w miejscowościach III. i IV, klasy,

c) z zakładu przemysłowego lub warsztatu rzemieślniczego, wolnego od zasadniczego podatku przemysłowego lub opłacającego go według VIII, przedsiębiorstw przemysłowych.

d) z domów mieszkalnych, składających się najwyżej z czterech pokojów.

Zeznania o dochodzie za każdy rok ubiegły składać należy najpóźniej do dnia 1 marca. Osoby prawne mogą składać zeznania do dnia 1-go maja. W terminach tych należy wpłacić odrazu połowę przypadającego według zeznania podatku (względnie w ciągu 30 dni po otrzymaniu wezwania władzy podatkowej), resztę zaś podatku według wymiaru do dnia 1 listopada roku podatkowego, tj. następnego po roku dochodowym. Kary za zwłokę wynosić będą 10 procent miesięcznie (a nie 1 procent, jak to było dotychczas).

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę pobierać się będzie nadal drogą potrącenia przy każdej wypłacie, a mianowicie od wynagrodzeń, których wysokość obliczona w stosunku rocznym wynosi (podajemy najbardziej interesujące cyfry):

od 2 do 2,4 milj, mk, — 0,3 proc,
od 4,8 do 7,2 milj, mk, — 0,9 proc,
od 7,2 do 9,6 milj, mk, — 1,1 proc,
od 9,6 do 12 milj, mk, — 1,4 proc,
od 12 do 15,6 milj, mk, — 1,7 proc,
od 15,6 do 19,2 milj, mk, — 2 proc,
od 19,2 do 22,8 milj, mk, — 2,5 proc,
od 22,8 do 26,4 milj, mk, — 3 proc,

i tak dalej aż do 11'5 procent dla uposażeń, sięgających 52 miljonów marek rocznie, dla uposażeń zaś wyższych skala zwykła (patrz wyżej), obniżona o 2 procent.

W myśl uchwalonej przez Sejm poprawki, od 1 kwietnia bieżącego roku zwolnione będą od podatku dochody z uposażeń nie sięgających 7,2 miljonów marek rocznie.

Nowa ustawa wprowadza poraz pierwszy bardzo pożądaną reformę. Stanowi mianowicie w artykule 21, że jeżeli przeciętne ceny hurtowne w Państwie w pierwszej połowie roku podatkowego będą wyższe od przeciętnych cen hurtownych w roku poprzedzającym, wówczas wymierzona kwota podatku dochodowego winna być wpłacona w takiej wysokości, jaka wypadnie z pomnożenia jej przez wykładnik, wyrażający wzrost przeciętnych cen hurtowych w pierwszej połowie roku podatkowego w porównaniu z rokiem poprzednim. Wykładnik ten oznacza w lipcu roku podatkowego p. Minister Skarbu,

Tak samo mnożone będą przez ustalony przez p. Ministra Skarbu wykładnik, wynikający z porównania przeciętnych cen w styczniu bieżącego roku z przeciętnemi cenami drugiego miesiąca każdego kwartału, począwszy od drugiego kwartału br wszelkie kwoty, zakreślające granice dla oznaczenia stopy procentowej, podatku dochodowego od uposażeń służbowych z mocą obowiązującą na przeciąg jednego kwartału.

Nowa ustawa w swej części zasadniczej ma na razie obowiązywać tylko do końca br.

Wykaz posiedzeń Komisji Ekspertów przy Wydziale walki z lichwą Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę w styczniu i lutym 1923.

Branża	data	procent normalnego zysku			czy wydano cennik
		hurtow.	detalicz.	drobny handl.	
Konfekcyj.-gal	8/I.	15%	25–30%		nie
Włókiennicza	12/I.		25%		tak
Opałowa	9/I.	10%	10%	13%	„
Kolonialna	13/I.				
a) Cukier		3%	7½%		„
b) Kawa			razem 5% netto		„
c) Marmolada			15%		„
d) Śledzie		5%	10%		„
Kolonialna	26/I.	ustalono zarobek cukiernika na czekoladzie tabliczkowej 30% na cukierkach 30%			
Spożywcza	15/II.				„
a) cukier		5%	10%		
b) mąka			półhurt. 5%		
c) pieczywo				5% na chlebie 7% na pieczywie do 50 g. wagi	
Mięsna	3/I.	zarobek rzeźnika 25% brutto			„
Rybna	26/II.		20% brutto pół hurt.		
a) żywe ryby			10%		
b) śnięte			15%		
Mleczarska	10/I.		razem 35%		„
„	6/II.	6% brutto	15% brutto		„
„	28/II.				
a) ser		8% brutto	15% brutto		
Opałowa	23/II.				
a) węgiel		10%	10%	15%	
b) drzewo			10%		
Nafciarska	7/II.		razem 5% netto		

Do P. T. Prenumeratorów!

Ponownie prosimy P. T. Prenumeratorów o nadesłanie prenumeraty za miesiąc kwiecień, względnie o wyrównanie ewentualnych zaległości, celem uniknięcia przerwy we wysyłce naszego pisma. Dla przekazania nam prenumeraty dołączamy w niniejszem numerze czeki P. K. O.

Wydawnictwo „Przegl. Kupiec."

Z Gremjum Ajentów Handlowych:
Niemiecka fabryka fortepianów poszukuje zastępcy.

Z okazji Świąt Wielkanocnych zasyłamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom życzenia wesołych świąt.

REDAKCJA.

KRONIKA.

Z BRANŻY OBUWIANEJ. Dnia 17 bm. udała się delegacja branży obuwianej, zorganizowana w Krakowskim Stowarzyszeniu kupców i Kongregacji kupieckiej pod przewodnictwem p. Dr. Salpetera, Sekretarza Związku Stowarzyszeń kupieckich oraz Prezesa Kongregacji kupieckiej p. Rudnickiego do Pana Prezydenta Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie w sprawie omówienia kwestji podwyżek celnych i w sprawach podatkowych. P. Dr. Salpeter przedstawił w imieniu delegacji żądania kupiectwa, by zniesiony został zakaz sprzedaży niektórych towarów zabronionych do sprzedaży w III. kategorji oraz by Myślenice zostały przeniesione do IV. klasy miejscowości, zaś Chrzanów do III. klasy. Pan Prezydent przyrzekł najdalej idące poparcie w tej sprawie.

Ponadto poruszył p. Dr. Salpeter sprawę zwyżek celnych, specjalnie dających się odczuć kupcom branży obuwianej i prosił w imieniu delegacji Pana Prezydenta Einsteina o równoczesne poparcie tej sprawy w tym kierunku, by Rząd nie podwyższał ponad potrzeby adio celne, w szczególności nie podwyższył adia celnego z 2.000 na 4.000 mkp. Po ożywionej dyskusji oświadczył Pan Prezydent Epstein, że sprawą tą się zajmie.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA BRANŻY KUŚNIERSKIEJ. Na skutek zaproszenia tut. Izby handlowej i przemysłowej odbyło się dnia 21 marca br. zebranie przedstawicieli branży kuśnierskiej w sprawie wywozu surowych skór futrzanych.

Posiedzenie to odbyło się z inicjatywy p. Dr. Fendlera który proponował zniesienie zakazu wywozu wszelkich surowych skór futrzanych. Zebranie zagaił sekretarz pp. Dr. Mais i dr. Beres z Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Przedstawiciele branży kuśnierskiej a mianowicie pp. Moor, Bases, Weisblum i Tigner, wypowiedzieli się za stanowczem utrzymaniem zakazu wywozu skór surowych futrzanych. Równocześnie zawiadomili przedstawiciele Izby handlowej że branża kuśnierska jest zorganizowaną w całości przy Krakowskim Stowarzyszeniu kupców i że wszystkie sprawy dotyczące tej branży mają być skierowane do Stowarzyszenia na ręce tejże branży pisane.

ZEZNANIA O DOCHODZIE. Wobec tego, że zmiany w przepisach o państwowym podatku dochodowym uchwalone zostały przez ciała ustawodawcze z opóźnieniem i w najbliższych dopiero dniach ogłoszone będą w „Dzienniku Ustaw", minister skarbu polecił przedłużyć termin składania zeznań o dochodzie podlegającym opodatkowaniu na mocy tej ustawy do dnia 30 kwietnia br.

OPŁATĘ WYWOZOWĄ od cukru ustanowiono roz porządzeniem ministra skarbu i przemysłu i handlu z 27 lutego na 50 procent zysku wywozowego.

JAK SZACOWAĆ W BILANSACH TOWARY I WYROBY? Ustawa o podatku przemysłowym przewiduje, że towary, wyroby i wogóle przedmioty, przeznaczone do zbytu, jak również materjały do fabrykacji wykazuje się, jako pozostałość w aktywach bilansu podług kosztów ich fabrykacji lub cen ich nabycia.

Przepis powyższy figuruje nie w samej ustawie, lecz w rozporządzeniu wykonawczem (§ 135). Sama ustawa nie przewidywała sposobu szacowania towarów, gdyż wogóle dla wymiaru podatku przemysłowego żądała tak zw. bilansu wydajności, czyli zestawienia dochodów z wydatkami i odliczeniami. Rozporządzenie wykonawcze natomiast, łamiąc jednolitą konstrukcję bilansu podatkowego, przewidzianego przez ustawę, wymaga ułożenia bilansu podług typu mięszanego, to jest takiego, któryby przedstawiał sobą z jednej strony typ bilansu wydajności, z drugiej strony stanowiłby typ bilansu majątkowego (zestawienie aktywów i pasywów przedsiębiorstwa w pewnym określonym dniu).

Przepis § 135, który w innych warunkach mógłby być szkodliwym dla podatników, w obecnej sytuacji, kiedy towary nieustannie drożeją, przynosi szkodę wyłącznie skarbowi.

Albowiem, gdyby w bilansach nie wykazywać rachunku towarów, ograniczając się jedynie do zsumowania dochodu i wydatku, zysk przedsiębiorstwa okazałby się niewątpliwie większy od zysku, jaki wykazują bilanse, ułożone zgodnie z przepisem § 135.

W SPRAWIE PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH DLA DZIECI. Minister Spraw Wewnętrznych rozesłał do pp. wojewodów okólnik w sprawie paszportów zagranicznych dla dzieci do lat 14. W myśl tego okólnika wystawianie dla tych dzieci paszportów osobnych bądź dopisywanie ich paszportów rodzicielskich lub opiekunów może mieć miejsce tylko na zasadzie podania, złożonego przez osoby, do paszportów których mogą być dzieci wpisane. Dzieci w wieku szkolnym do lat 14 włącznie, o ile wyjeżdżają zagranicę z rodzicami, lub prawnymi ich zastępcami, winne uzyskać oddzielny paszport bez względu na to, czy udają się w podróż same, czy też w towarzystwie osoby dorosłej. Dzieci w wieku przedszkolnym w zasadzie mogą wyjeżdżać jedynie w towarzystwie rodziców lub prawnych zastępców.

W SPRAWIE KREDYTÓW gospodarczych, w P. K. K. P. wniósł Centr. Związek przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na ręce ministra memorjał, prosząc o powiększenie kredytów gospodarczych w PKKP odpowiednio do spadku marki polskiej, jako naturalnej konsekwencji inflacji, oraz wypowiedział się przeciwko zastosowaniu miernika złotego przy spłacie zobowiązań kredytowych, zwracając uwagę, że jedyną nie rujnującą życia gospodarczego formą zabezpieczenia skarbu przed stratami jest pobieranie przez PKKP, obok procentu dyskontowego również prowizji od dyskontu.

O KARACH I ODSETKACH ZA ZWŁOKĘ ORAZ KOSZTACH EGZEKUCYJNYCH. W myśl projektu rządowego ma rząd pobierać za niedopłacone na czas podatki 10 procent miesięcznie we formie kary za zwłokę (art. 2). Od zaległości odroczonych lub rozłożonych na raty, zamiast kary za zwłokę, odsetki za zwłokę w wysokości dwa procent miesięcznie, począwszy od następnego miesiąca po miesiącu prośby o odroczeniu, lub założeniu zaległości na raty (art. 3). Na pokrycie kosztów, spowodowanych przymusowem ściągnięciem zaległości, ma się pobierać od płatników, osobne opłaty, zwane kosztami egzekucyjnemi, które wpływają na rzecz Skarbu państwa. Do nich należą:

1) Opłata za pisemne wezwanie płatnika (upomnienie) od zapłaty zaległości wynoszące:
   a) przy zaległościach do 100 tysięcy mkp. 500 mkp;
   b) przy zaległościach ponad 100 tysięcy — 1 miljona, 1.000 marek polskich,
   c) przy zaległościach ponad 1miljon mkp., 5.000 mkp.
2) Opłata za czynności organu egzek. 5 procent sumy zaległej, najmniej jednak 1.000 mkp;
3) Koszty przeniesienia, zabezpieczenia i przechowania ruchomości, zajętych u płatnika, oraz koszty licytacji w wysokości kwot rzeczywiście wyłożonych.

PODWYŻSZENIE MNOŻNIKA CELNEGO. Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza podwyższyć mnożnik celny ogólny z 2000 na 3500 marek polskich. Przemysłowcy działu włókienniczego żądają podwyższenia mnożnika na 10.000.

Dział adresowy.

Chemikalja:

M. Senft, Kraków, Długa 26 poleca: farby ziemne i chemiczne, glejtę, minium, biel ołowianą, sadze angielskie, siarkę, sycyl, klej stolarski etc.

Bracia Józef i Maksymiljan Müntz, Wiedeń IX. Guasenbauerg 2. Kraków. Bonerowska 11 dostarczają: 1) **Nawozy sztuczne:** Mączkę żużlową Thomasa. Superfosfaty. Sole potasowe. Siarczan amonu. Wapno azotowe (azotniak), 2) **Węgiel kamienny,** 3) **Materjały budowlane**: Cegła, wapno, cement, 4) **Narzędzia angielskie**: Pilniki, dłuta świdry etc., 5) **Płócienną kalkę angielską**: ‚Dovse' ‚Imperial', 6) **Ostrza** do golenia „Elisium"

Ceraty i dywany:

Ceraty, linoleum, kapy, chodniki, **Dywany,** firanki, narzuty, portjery, karnisze, prześcieradła gumowe drelichy i materje dla tapicerów poleca po cenach fabrycznych najtaniej **M. Halpern Kraków, Grodzka L. 43** na prawo (wejście od Senackiej 8) Sprzedaż hurtowna Uwaga na dokładny adres!

Towary jedwabne i modne:

A. Leiberg Kraków, ul Grodzka L. 11 w bramie na prawo. Najświeższe damskie nowości sezonowe wszelkie dodatki jako aksamity, jedwabie i wstążki. Sprzedaż hurtowna i częściowa.

M. Schenker, Kraków, Rynek gł. 15. Tel. 2399 poleca jedwabie, wełny, barchany, podszewki. **Rok założenia 1874.**

Hurtowny skład jedwabiu i zagranicznych bawełnianych towarów **Emanuel Eichhorn, Kraków, Grodzka L. 18.**

Bielizna zagraniczna pierwszej jakości, kołnierze, pyjamy, mankiety **Cohn i Liebeskind, Kraków, Poselska L. 12.**

Towary kolonialne:

Dom Handlowy M. Fromowicz Kraków. Wyłączna sprzedaż wyrobów firmy **Józef Manner i Ska. we Wiedniu.**

Hurtowna sprzedaż **czekolady, cukrów i towarów kolonialnych** oraz **kuwertiury** dla p. cukierników po cenach przystępnych poleca firma: **Salomon Kalter, Kraków, Dietla L. 51.**

A. Nattel, Kraków, Dietla 50. Telef. 1445 i 4128. Rok założenia 1875. Poleca pieprz i cynamon mielony prawdziwy w oryginalnych skrzyniach po 5 kg.

Towary sportowe:

Hurtownia wszelkich artykułów sportowych **J. Wurm i M. Herzog, Kraków, ul. Grodzka 42.**

Konfekcja damska i męska

Magazyn konfekcji damskiej oraz skład futer **M. Reissman, Kraków, ul. Dominikańska 2.**

Dom Konfekcyjny. Ubrania męskie i dziecięce Emil Katz i Ska Kraków, ul. Grodzka 26. (Dom WP. Suskiego.

Wyroby metalowe i artykuły techniczne:

S. Sattler, Kraków, Stradom 18 Wyroby metalowe, emaljow., nożownicze, kościane, rogowe i z masy perłowej Artykuły dla gospodarstwa domowego, wszelkie towary żelazne, blaszane, aluminiowe, posrebrzane, alpakowe, mosiężne i miedziane Przyrządy miernicze, narzędzia, lodownie, wagi, kasy i wanny.

Towary modne i bielizna:

I. Steinhof i J. Schnupftabak. Hurtowny skład bielizny męskiej i damskiej, wielki wybór chusteczek do nosa krawatek jedwabnych, sznurkowych oraz pończoch i rękawiczek. Kraków, Krakowska 6 (w pasażu).

Kalman Teitelbaum, Kraków, ul. Miodowa 11. Telefon 4176. Poleca kapelusze męskie, filcowe, wełniane oraz wszelkie przybory kapeluszniczne. Sprzedaż hurtowna i częściowa. Rok założenia 1860.

Samuel Rosenblum, Kraków, Miodowa 1. Hurtownia towarów norymberskich, galanteryjnych, wielki wybór towarów celuloidowoch, skórnych i grzebieni.

Z. Mahler właściciel Lazarus Margulies założona w roku 1875. Hurtowna i detajliczna sprzedaż towarów pończoszkowych i rękawiczniczych, zagranicznych wstążek, koronek i haftów.

Obuwie:

Palma Kauczuk Spółka z ogr. odp. skład fabryczny Kraków, Grodzka 60.

Israel Vogelfang, Kraków, ul. Krakowska 3. Wyłączna sprzedaż i skład na Polskę wszelkich sort sznurowadeł i tasiemek firmy A. Rudolph, Wiedeń VII. Kaiserstrasse 22

Papier i przybory papierowe:

Sztuczne liście, kwiaty ślubne, dekoracyjne oraz wszelkie przybory do wyrobu kwiatów i wieńców „Cykasy" Liście Palmowe (Sabalblätter) etc. A. Königsbuch, Kraków, Podbrzezie 2

Izak Zucker Sp. z ogr. odp. Kraków, Dietlowska 44. Hurtowny skład papieru. przyborów piśmiennych i wyrobów papierowych.

Fabryczny skład papieru **Grünspan i Gerber, Kraków, Pl. Nowy 7.**

Towary sukienne:

Monderer i Ehrlich, Kraków, ulica Grodzka 38. Skład sukna.

Hirsch i Adolf Eder, Kraków. pl Dominikański L. 2. Telefon 2257. Skład sukna.

Wielki wybór sukna i podszewek z fabryk krajowych i zagranicznych L. Kirschner, Kraków, Karmelicka 10. Tel. 32.

Towary tekstylne:

Wilhelm Schenkel, Kraków, Stradom 27. Hurtowna i częściowa sprzedaż wszelkich towarów bławatnych.

M. Fertig, Kraków, Stradom L. 18. Zastępuje fabryki żyrardowskie i towar zagraniczny.

Wydawca: Krakowskie Stow. Kupców. — Red. odp.: Henryk Schenker — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7